Nr 11 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 16 Stycznia 1927. Rok XLVI.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Zapowiedź wielkiego konfliktu nad Pacyfikiem

Kraków, 14 stycznia.

Jeżeli rozpaczliwym usiłowaniom demokratycznych członków Senatu i Kongresu Stanów Zjednoczonych nie uda się uratować pokoju, to według zapowiedzi, dzisiaj w południe prezydent Coolidge miałby przesłać Meksykowi wypowiedzenie wojny.

Czyż mocarstwo, które imperjalistyczną wojnę europejską rozstrzygnęło przed ośmiu laty pod hasłem usunięcia z widowni imperjalistów, arystokratów i autokratów i położenia fundamentów pod wieczny pokój, pierwsze miałoby rozpocząć wojnę, której żadna propaganda i najmocniej wezbrane strumienie dolarów nie potrafiłyby odebrać charakteru wojny imperjalistycznej i kaiptalistycznej w **najgorszym stylu**?

O co bowiem chodzi w całej tej intrydze, w której Nicaragwę biją, a Meksyk ma być rozbity?

Pięć państewek, wypełniających znany z mapy przesmyk środkowo-amerykański — Guatemala, Honduras, Nicaragua, Costarica i Panama, od stu lat, gdy wyzwoliły się z pod panowania Hiszpanów, nie potrafiły połączyć się w jednność państwową wyższego rzędu, utworzyć »Stanów Zjednoczonych Ameryki Środkowej«, mimo że ze strony różnych ich mężów stanu nie brak było w tym kierunku usiłowań.

Najpierw przeszkadzała temu Anglja, która ze względu na bezpieczeństwo swoich t. zw. »zachodnio-indyjskich« posiadłości, nie chciała dopuścić do utworzenia się w ich pobliżu większej siły politycznej. Potem zaś, kiedy po wojnie amerykańsko-hiszpańskiej Stany Zjednoczone uzyskały w tych stronach wpływ decydujący, one zaczęły stosować tę samą odwieczną politykę »divide et impera«, aby każdą z pięciu republik środkowo-amerykańskich z osobna tem wygodniej trzymać pod butem.

Kiedy francuskie towarzystwo dla budowy Kanału Panamskiego według projektu genjalnego Lessepsa zakończyło historycznym skandalem, kapitał amerykański przyszedł w posiadanie całej masy likwidacyjnej w postaci rozpoczętych tam robót ziemnych i nagromadzonych różnych materjałów. Z wielką energją i jeszcze większym nakładem pieniędzy Amerykanie Kanał Panamski zbudowali, ale już pod koniec budowy spostrzegli się, że interesu dobrego przy tem nie zrobili. Kanał okazał się za słabo przepuszczalnym przedewszystkiem dla floty wojennej i dla ogromnych pancerników, które dzięki niemu miały zyskać możność szybkiego przesuwania się z Atlantyku na Pacyfik. Nadto teren wulkaniczny, przez który kanał jest przeprowadzony, okazał się szczególniej chimerycznym i złośliwym. Ciągle się trzęsie i zmienia i przesuwa tak, że mimo największych wysiłków inżynierów amerykańskich nie udało się dotąd umocnić brzegów kanału do tyla, aby wjeżdżające w nie okręty miały sto procent pewności, że z niego także wo właściwym czasie wyjadą, a nie zostaną zablokowane nagle usuwającemi się tu i tam brzegami...

Tymczasem imperjalizm amerykański stanąwszy mocną stopą na Pacyfiku, zagarnąwszy Honolulu i Filipny i postawiwszy sobie za cel przeistoczenie tego największego oceanu ziemskiego w jezioro amerykańskie, nabrał szczególnego smaku w połączeniu Atlantyku z Pacyfikiem, które stanowi zasadniczą przesłankę dla dalszego rozwoju tego imperjalizmu.

Gdy więc Kanał Panamski zawiódł nadzieje, okazawszy się niepewnym i niedostatecznie przepuszczalnym, przedsiębiorczość amerykańska, raz w tym kierunku pobudzona, wróciła do starej idei szukania połączenia między Atlantykiem a Pacyfikiem na linji nie najkrótszej, lecz za to najwygodniejszej. Linja taka biegnie przez Nicaragwę i jest zaznaczona przez samą naturę biegiem rzeki krótkiej lecz wielkiej i głębokiej San Juan, tudzież jeziorem Nikaragua, z którego ta rzeka wypływa dążąc do morza Karaibskiego, a które to jezioro obok pokaźnej swojej wielkości (160 klm. długości i 80 klm. przeciętnej szerokości) ma jeszcze tę nieocenioną zaletę, że wschodnim swoim brzegiem zbliża się do Oceanu Spokojnego na dwadzieścia kilometrów. Wystarczy więc przebić ten wąski przesmyk i uregulować bieg San Juana, aby uzyskać połączenie oceanów zarówno wygodne jak bezpieczne. W przeciwstawieniu bowiem do Panamy tutaj teren pod względem geologicznym jest bardziej skonsolidowany i przykrych niespodzianek nie urządza.

To też myśl stworzenia tutaj właśnie wodnej komunikacji między oceanami jest tak stara, jak kolonizacja europejska tych ziem. Jeszcze za Karola V. hiszpańskiego opracowywano ją a nawet podejmowano pierwsze prymitywne roboty w kierunku jej zrealizowania. W ciągu ubiegłego wieku sam rząd Nicaragwy kilkakrotnie podejmował tę myśl w nadziei, że pobieranie wysokich opłat za przejazd okrętów takim kanałem rozwiąże raz na zawsze wiekuisty problem finansowy tej republiki. Jednakowoż Anglicy za każdym razem udaremniali ten program, rozumieli bowiem, że kanał taki raz zbudowany prędzej czy później musiałby dostać się w ręce Ameryki, a tego właśnie obawiali się najbardziej. Więc przez szereg lat skarb londyński wypłacał nawet rządowi Nikaragwy roczną rentę wcale pokaźną za to tylko, aby zamierzonego kanału — nie budował...

Jednakowoż hegemonja w tych stronach z końcem ubiegłego wieku przeszła z rąk Anglji w ręce Ameryki. Pewnego pięknego dnia przed wybrzeżem zachodnim Nikaragwy zjawiła się flota amerykańska, która obok worków z dolarami miała na pokładzie także dalekonośne armaty i gotowych do lądowania żołnierzy. — Działanie argumentów obu tych kategoryj okazało się bardzo szybkiem i niezawodnem. W kilka dni potem świat dowiedział się, że rząd Nikaragwy zawarł z potężnemi Stanami wiekuisty sojusz i związek przyjaźni, na znak czego dał on Stanom jedyną i wyłączną koncesję na budowę kanału przez San Juan, kiedy to uznają za pożyteczne i przyjemne dla siebie.

Na tem rzeczy stanęły i stały aż do ostatnich czasów.

Tymczasem w Meksyku po wielu przewrotach przyszedł do steru rząd radykalno socjalistyczny Calesa, który wznowił starą walkę z prepotencją klerykalizmu miejscowego. Walka okazała się bardzo trudną i żmudną. Kapitaliści amerykańscy, tkórym już tyle razy nie udawało się owładnąć bogactwami Meksyku, w oka mgnieniu zorjentowali się, że popierając kościół meksykański przeciw rządowi socjalistycznemu, można zrobić doskonały interes i przyjść tanim kosztem w posiadanie różnych bardzo bogatych kopalń meksykańskich, przedewszystkiem zaś tamtejszych pól naftowych.

Stało się więc, że towarzystwo tak zw. »Rycerzy Kolumba«, mające swoją organizację w południowych Stanach, nagle zaczęło posiadać bardzo wiele dolarów, które wysyłano do Meksyku na koszta organizacji rewolucji klerykalnej przeciw rządowi socjalistycznemu.

Doktrynerski rząd socjalistyczny nie uląkł się jednak, lecz podjął walkę i płacąc pięknem za nadobne, postąpił podług zasady »puszczasz ty swoje świnie do mego grochu, puszczę ja swoje do twojej kapusty«. To rzekłszy, rząd meksykański zaczął usilnie popierać liberalną partję w Nikaragwie, która przeszła do rewolucji przeciw konserwatywnemu rządowi Diaza i to pod hasłem uwolnienia się od hegemonji Stanów Zjednoczonych, anulowania koncesji na kanał i utworzenia razem z Meksykiem Stanów Zjednoczonych Środkowej Ameryki.

Na taki obrót sprawy rząd waszyngtoński nie mógł patrzeć spokojnie i kiedy liberali nikaragwańscy pobili wojska Diaza a jego samego wygnali aż na brzeg morski, polityka amerykańska zdjęła rękawiczki i zagadała argumentami siły. Wybrzeża Nikaragwy zablokowała potężna flota wojenna amerykańska, złożona aż z 53 jednostek bojowych, w kilku ważniejszych portach wysiadła na ląd amerykańska piechota i artylerja. A wszystko w tym celu, aby — jak się mówi w oficjalnych komunikatach waszyngtońskich — bronić prawowitego rządu Diaza i zasad demokracji przed liberałami nikaragwańskimi. Ci ostatni pobici cofnęli się poza obręb strzałów artylerji pancerników amerykańskich i tem natarczywiej zażądali pomocy Meksyku, który nie poskąpił jej też w postaci amunicji i broni dla dzielnych liberałów.

Już sam fakt notorycznej pomocy Meksyku dla liberałów był zdolny wzburzyć wszystkie święte uczucia idealistów waszyngtońskich. Cóż dopiero, kiedy doktrynerski rząd socjalistyczny w Meksyku wpadł na pomysł wydania nowej ustawy o zagranicznych koncesjach na eksploatację pól naftowych, anulując dotychczasowe koncesje, a wydawanie nowych uzależniając od zmienionych i bardzo zaostrzonych warunków. W oczach wielkiego kapitału amerykańskiego, który uważa się za prawowitego właściciela kopalń meksykańskich, był to już **szczyt zuchwalstwa i niecnoty.** Nadeszła chwila ostatecznego porachunku z niesfornymi socjalistami meksykańskimi. Gdy zaś ci postąpili istotnie bardzo niewłaściwie, nakazując aresztowanie aż sześciu arcybiskupów i 23 biskupów katolickich w Meksyku, rząd waszyngtoński miał już komplet zarówno materjalnych jak idealnych racyj, **aby z Meksykiem zerwać stosunki dyplomatyczne,** a teraz zagrozić nawet **rozpoczęciem kroków wojennych.**

W ostatniej chwili w Senacie i Kongresie członkowie partji demokratycznej czynią rozpaczliwe usiłowania, aby do wybuchu wojny nie dopuścić. Gdy rząd meksykański w ostatniej swojej nocie oświadczył gotowość poddania się wyrokowi sądu rozjemczego w Hadze w sprawie koncesyj naftowych, demokraci mają argument niewątpliwie silny przeciw wojnie.

Ale potęga koncernów naftowych i innych, które stoją w tej chwili za rządem republikańskim w Waszyngtonie, jest tak wielką, że wydaje się wątpliwem, czy demokraci potrafią ją przełamać i wstrzymać Coolidgea od wypowiedzenia wojny i otwarcia kroków wojennych przeciw Meksykowi.

Rzecz cała sama przez się trudna, ma jeszcze jeden hak ukryty, lecz bardzo niebezpieczny. Oto według powszechnego przekonania, Meksyk od roku 1922 posiada **tajny układ z Japonją,** którym Japonja zobowiązała się przyjść z całą swoją siłą zbrojną — morską i lądową. — na pomoc Meksykowi, gdyby był napadnięty przez Stany Zjednoczone.

Czy układ taki rzeczywiście istnieje, nikt na pewne wiedzieć nie może. Wiele jednak za tem jego istnieniem rzeczywiście przemawia. Gdyby więc do wybuchu wojny przyszło a wskutek rzeczonego tajnego układu wmieszała się do niej Japonja, to zapowiadany wielki konflikt o panowanie nad Pacyfikiem rozpocząłby się właśnie w naszych oczach

Artykuł więc wypadł tym razem nieco przydługo. Ale też i temat jego wcale nie bagatelny, chociaż tak bardzo odległy... (s-i).

Możliwość zerwania stosunków między Stanami Zjedn. a Meksykiem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 14 stycznia. Z Mecsico City nadchodzą wiadomości, że tamtejsze koła poltyczne **liczą się z zerwaniem stosunków St. Zjednoczonych z Meksykiem jeszcze w tym miesiącu.**

Demonstracja przed konsulatem Stanów Zjednoczonych

Meksyk, 14 stycznia. (PAT.) Przed konsulatem Stanów Zjednoczonych odbyła się wczoraj **demonstracja, której kres położyło przybycie wojska.**

Koncentracja floty amerykańskiej na wodach Nikaragwy

San Diego (Kalifornia), 14 stycznia. (PAT.) Tutejsze władze morskie ogłaszają, że na wody Nikaraguy odpłynie **wielka łódź podwodna** o pojemności 10.000 ton, statek ratunkowy, oraz **cztery kontrtorpedowce.**

Próby pośredniczenia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 14 stycznia. Wedle doniesień z Meksyku, **Argentyna, Brazylja i Chile** zamierzają zaofiarować pośrednictwo w zatargu między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem.

Komunistyczna podstawa operacyjna przeciw Stanom Zj.

Waszyngton, 14 stycznia (PAT). Sekretarz stanu **Kellog** w piśmie złożonem komisji spraw zagranicznych senatu oświadczył, iż stwierdzono, **że istnieje zamiar uczynienia Ameryki łacińskiej i Meksyku podstawą akcji komunistycznej przeciwko Stanom Zjednoczonym.**

Anglja obejmuje obronę Szanghaju

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 14 stycznia. Dzienniki angielskie donoszą, że **angielska rada gabinetowa uchwaliła podjąć obronę Szanghaju w każdym wypadku.**

Na posiedzeniu rady Chamberlain składał sprawozdanie o położeniu w Chinach.

Wzmaganie się ruchu antyangielskiego w Chinach

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 14 stycznia. »Daily Telegraph« donosi, że wedle ostatnich wiadomości z Chin, **rozszerza się usilnie ruch antyangielski.** W Czangsza wybuchł strajk generalny i **ogłoszono bojkot antyangielski.** Wszystkie kobiety angielskie oraz dzieci zostały przyjęte na pokład angielskiego okrętu wojennego.

Nowy rząd w Pekinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 stycznia. Wedle doniesień z Pekinu, utworzył się tam **nowy rząd centralny,** na którego czele stanął **Wellington Koo.**

Niemcy użalają się na propagandę polską w Paryżu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 14 stycznia. Poseł ludowy do Reichstagu v. Rheinbaben utrzymuje na łamach »Taegliche Rundschau«, że w Paryżu istnieje **specjalne polskie biuro prasowe, którego zadaniem jest urabianie opinji prasy francuskiej w duchu antyniemieckim.** Celem akcji podjętej ze strony Polski ma być sabotowanie lub utrudnianie niemiecko-francuskiego porozumienia i w tym względzie Polska cieszy się wybitnem poparciem licznych polityków francuskich, zmierzających do zastąpienia pogrzebanego przed dwoma laty protokółu genewskiego, zwłaszcza w stosunku między Niemcami a Polską, nowemi układami, dotyczącemi przedewszystkiem stabilizacji granic. Powyższą tendencję, utrzymuje Rheinbaben, delegacja niemiecka w Genewie odczuwała na każdym kroku. Antytezą tych tendencyj jest formuła angielska, wyrażająca się w dążeniu do lojalnej współpracy wielkich mocarstw kontynentalnych a to: Anglji Francji, Włoch i Niemiec, a wyniki tej formuły mają być, wedle wyrażenia Rheinbabena — błogosławione.

Zatarg litewsko-sowiecki

Kowno, 14 stycznia (PAT). Rokowania litewsko-rosyjskie zostały odroczone na czas nieograniczony. Poseł sowiecki w Kownie **Aleksandrowskij ma opuścić swoje stanowisko,** a jego miejsce przez dłuższy czas ma być **nie obsadzone.** W prasie litewskiej ukazały się przeciw Aleksandrowskiemu **ostre ataki.** Zarzucają mu, że dotychczas nie złożył jeszcze wizyty prezydentowi państwa. »Lietuwa« stwierdza, że **gdy w Rosji mordowano miljony ludzi, to nikt nie protestował,** a gdy na Litwie na mocy wyroku sądowego rozstrzelano 4 komunistów, to Rosja mobilizuje cały świat komunistyczny przeciwko Litwie i rzuca 50 miljonów litów na propagandę bolszewizmu na Litwie. »Ritas« zaznacza, że Aleksandrowskij jest nie tylko posłem rządu sowieckiego, lecz także przedstawicielem kominternu i że **celem jego było wywołanie rewolucji bolszewickiej na Litwie.**

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.

Ugo i Parizjana

(Wyśnione z „Dziejów dworu w Ferrarze“).

(Ciąg dalszy). 3

...Tysiące oczu zgorączkowanych śledziło dnia tego przebieg wyścigów. W kryształowem powietrzu uśmiechała się złotemi wargami słońca wiosna. Po zielonej równinie mknęły rozsypane czarne perły pędzących koni, w ślad za któremi dążyły podniecone spojrzenia i okrzyki widzów. Długi czas czoło wyścigów stanowił arab Ugona. Sprężyste jego nogi lekko odbijały od ziemi, wspaniała pierś pochłaniała przestrzeń.

Już tłum wykrzykiwał głośne wiwaty na cześć książęcego ulubieńca, gdy wtem przed samą niemal metą zaszła rzecz nieoczekiwana. Z czarną plamą zwyciężającego konia zrównał się biały wierzchowiec Parizjany, wyminął go o całą długość i błyskawicznym rzutem ścięgien stanął u mety. Biało-czerwone kolory Parizjany odniosły najświetniejsze zwycięstwo.

Dworzanie spoglądali na siebie zmieszani; Mikołaj, który znał dobrze ambicję syna na punkcie koni, patrzał na niego z niepokojem. Ugo — pobladły ze zdenerwowania, milczał. Nagle uczuł na sobie czyjś wzrok: to Parizjana, różowa z radości, patrzyła na niego z triumfem, z okrutnem zadowoleniem chłonąc oczyma osmętnienie jego twarzy. Zrozumiał. A tymczasem gromkie okrzyki tłumu wielbiły zwycięstwo Parizjany.

Ugo podszedł ku macosze. Poprzednie niezadowolenie znikło mu z twarzy. Ujął dworsko dłoń księżnej i, niosąc ją do ust, rzekł cicho swoim cudownym głosem:

„Pani zwycięży mnie zawsze, gdy zechce...“

Parizjana chciała wyrwać dłoń. Poprzednie uczucie triumfu znikło. Dziwne pomieszanie zaciężyło na powiekach. Ręka mimowoli zadrżała w oplocie gorącym palców Ugona.

Po wyścigach odbyła się uczta. Lecz Parizjana zamknęła się w swoich komnatach pod pozorem niezdrowia. Tętna biły jej w skroniach, twarz płonęła, dłonie zaś i stopy lodowaciały, mimo puchowych okryć. Przed oczyma ciągle stała posągowa twarz Ugona, przepastne jego oczy, oczy Stelli d'Assasino, w uszach uparcie brzmiały słowa: „Pani mnie zawsze zwycięży, gdy zechce...“

Cicho, jak cień, wsunęła się Pelegrina, niosąc naręcze płomiennych róż i małą, w brokat oprawną książeczkę.

„Ugo Aldobrandino śle swą czołobitność, pyta o zdrowie markizy i ośmiela się błagać o przyjęcie“ — powtarzała Pelegrina słowa pasierba.

W półmroku komnaty zaszeptały purpurowe wargi róż. Markiza oddaliła służebnę i usiadła przy marmurowym kominku. W blasku płonących szczap zamigotały złocone cudnie inicjały książeczki. „Opowieść o Tristanie i Izoldzie“ głosił tytuł.

W komnatach książęcych lało się złotemi strugami wino ze złotych pucharów i śmiały się damy w złotogłowiach. Oczyma przymglonemi niewiadomą tęsknotą patrzoł w dal, ponad głowy rozbawionych biesiadników, piękny pasierb Ugo.

A w sypialni swej, w migocie krwawych oczu ognia, w poszepcie szkarłatnych róż, rozsnuwały się przed zachwyconemi źrenicami markizy miłosne dzieje dwojga zaczarowanych kochanków...

— — — — — — — — —

Życie nagle odmieniło twarz swoją.

Jakaś wielka prawda, utajona dotychczas w cieniu, wyszła nagle na pełne światło i zaczęła razić promieniami swemi serce Parizjany. Nie była teraz nigdy samotną, po pysznych komnatach, zawiłych krużgankach, wśród kwietnych szpalerów szło za nią ciągle widmo Tristana i Izoldy. Zrozumiała markiza pustkę swego życia: brakło mu najsilniejszej struny, najpełniejszego akordu, miłości. Jednocześnie czuła Parizjana jej bliskość: oto czai się tuż, może za tą makatą, za tym muru wykuszem, za krzewem pachnącym. Kształt jej niewyraźny, mglisty, w kogóż się ucieleśni, czyjemi ustami przemówi? Purpurowy lęk ogarniał markizę, groźne przeczucie ściskało za serce.

Coraz częściej towarzyszył młodej macosze piękny pasierb Ugo. Gdy wyjeżdżała konno, dosiadał swego karego araba i mknął za białym wierzchwcem markizy, jak czarna chmura za białym obłokiem. Razem z ojcem odwiedzał Parizjanę w jej komnatach i całemi godzinami wsłuchiwał się w jej mistrzowską grę na ulubionej harfie. Mikołaj sam zachęcał syna, by starał się zdobyć sympatję młodej macochy.

„Zbliż się do niej, pokonaj tę dziecinną, nierozumną niechęć“ — mówił — a syn potakiwał głową, na gorejące oczy kładąc posępne zamyślenie powiek.

Na dworze, zawistne damy, daremnie zarzucające na książęcego ulubieńca brylantowe wędki uśmiechów i zalotności, szeptały sobie do uszu dziwne przypuszczenia. „Ugo kocha się w Parizjanie«—zwierzały sobie karminowane usteczka. Przypuszczenie to było niezbitym pewnikiem dla jednej z pałacowych dam, Bettiny, córki zaufanego dworaka Mikołajowego, Giacoma Rubino. Od kilku już lat sercem namiętnej dziewczyny szarpała miłość do pięknego młodzieńca. Intuicją zakochanej odgadywała, co się działo za maską dworskiego postępowania Ugona. Oh... ta noc niezapomniana, uczta po wyścigach, gdy wybiegła za młodzieńcem, uciekającym z pijanych komnat... To zarzucenie mu rąk na szyję w oszałamiającym zapachu majowego ogrodu... I straszna gorycz poniżenia, odepchnięcie silną dłonią, spojrzenie, pełne wstrętu, jak na parszywego psa... Kopnięta miłość nie znikła, lecz zrodziła się obok niej głucha, śmiertelna nienawiść ku Parizjanie. Oczy Bettiny zdziesięciokrotniły siłę wzroku, uszy stały się najczulszemi organami słuchu: podpatrzeć coś, podsłuchać i zgubić tę jasną dumną markizę, stało się celem życia mściwej dworki

Lecz wszystko było po dawnemu. Z twarzy Parizjany nie znikał dawny, chłodny spokój. Przynajmniej pozornie...

Bo oto czuła już markiza ze zgrozą, jak topnieje w jej sercu dawna nieprzyjaźń do pasierba. Podniecała ją w nocach bezsennych, powtarzając sobie, że to wróg, syn kobiety, co zaklęła serce Mikołaja, lecz równocześnie czuła, jak bardzo obojętnym stał się jej mąż, jaką sprawą niepotrzebną jest wywieranie nań wpływu, jakim światem obcym jest dwór Ferrary i wszyscy, wszyscy na nim...

Sny jej pełne były purpurowego oparu, w którym spalały się młodzieńcze ciała Tristana i Izoldy. Niekiedy, coraz częściej, twarz baśniowego bohatera brała rysy cudnie rżnięte od pasierba Ugona, patrzała w twarz Izoldy-Parizjany parą jego przepastnych oczu, oczu-otchłani, pełnych zaklętego czaru.

Wśród rozchichotanej dworskiej gawiedzi, wśród szpiegujących, żądnych skandalu spojrzeń, między oczami zgubnemi olbrzymiej sieci intryg, snuli się ci dwoje, trawieni wzrastającą gorączką miłości. Parizjana jeszcze nie wierzyła własnemu sercu, jeszcze broniła się gorączkowo. Lecz obłęd krwi wzrastał: wieczorami,

Min. Dobrucki o sanacji w szkolnictwie

W wywiadzie prasowym, którego we Lwowie w przejeździe do Warszawy, udzielił nowy minister oświaty, dr Dobrucki, przedstawicielom dzienników, oświadczył on, między innemi, że sanacja, jaką musi się przeprowadzić w szkolnictwie, polegać będzie przedewszystkiem na wyeliminowaniu **pierwiastka partyjnictwa,** który dotąd, mimo prac obecnego rządu, nie zniknął jeszcze ze szkoły. Szkoła musi bezwzględnie **stanąć poza linją polityki partyjnej,** czemu p. minister poświęci szczególne starania. W tym też celu zamierza p. minister w niedługim czasie **przeprowadzić osobistą wizytację okręgów szkolnych.** Równocześnie pragnie zapoznać się jak najdokładniej ze stosunkami, panującemi w szkolnictwie na wszystkich ziemiach państwa.

Polsko-czechosłowackie rokowania w sprawach granicznych

We środę rozpoczęły się w Warszawie rokowania z przybyłą tamże delegacją czechosłowacką nad statutem granicznym polsko-czechosłowackim oraz w sprawie zawarcia szeregu innych ustaw granicznych. Na czele delegacji czechosłowackiej, w skład której wchodzi 10 osóób, stoi minister Roubik, na czele delegacji polskiej stoi porf. Walery Goetel. Rokowania potrwają przypuszczalnie 5—6 dni.

Z posiedzenia Rady miejskiej

Kraków, 14 stycznia.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miasta, przewodniczący prezydent inż. Rolle poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym radcom miasta: śp. ks. infulatowi **Krupińskiemu** i senatorowi **Misiołkowi.** Rada przez powstanie z miejsc uczciła pamięć Zmarłych radców.

R. m. **Haecker** stawia wniosek nagły o zwrócenie się do Prezydenta Rzeczypospolitej i do rządu z prośbą o zrealizowanie inicjatywy, wznowionej przez komitet **sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju i złożenia ich na Wawelu.**

Rada m. uchwaliła wśród oklasków nagłość i meritum tego wniosku.

Uchwalono dalej wniosek nagły r. m. **Połuczka,** aby prezydjum m. poczyniło u rządu energiczne kroki, celem **przyśpieszenia rozbudowy dworca osobowego,** aby przez przeniesieni parowozowni można uzyskać przynajmniej rozszerzenie dworca.

W dalszym ciągu uchwalono wniosek r. m. Kleinbergera, żądający, aby Rada m., uwzględniając ciężkie warunki gospodarcze ludności, spotęgowane przez brak zarobku, uprosiła prezydjum o interwencję w krakowskiej Izbie Skarbowej o stosowanie jak najdalej idących **ulg przy ściąganiu zaległości podatku przemysłowego i dochodowego,** a w szczególności rozkładania zaległości na najdogodniejsze raty.

Poprawkę r. m. Muellera, aby z dobrodziejstwa tego korzystali podatnicy dotknięci kryzysem gospodarczym — w głosowaniu odrzucono...

Wniosek r. m. **Adelmana** o obniżenie opłat za zwłokę w płaceniu podatków gminnych uchwalono odesłać do sekcji skarbowej.

SPRAWA TEATRU MIEJSKIEGO.

Po odpowiedzi prezydenta Rollego na szereg interpelacyj r. m. **Lang** referował sprawozdania komisji teatralnej i sekcji skarbowej z działalności **Teatru miejskiego im. Słowackiego** w ostatnich 3 sezonach. Od czerwca 1923 r. po raz pierwszy przychodzi ta sprawa na porządek dzienny Rady. Mówca rozpatruje przyczyny zmniejszenia się frekwencji w teatrze, wskazując na ten objaw jako na wspólny wszystkim większym teatrom europejskim. Za główne przyczyny uważa powszechne zubożenie warstw, dla których ma teatr siłę przyciągającą oraz małe wyrobienie estetyczne kół lepiej materjalnie uposażonych, które nad teatr przenoszą kino.

Deficyt za ostatni rok wynosi 360.000 złotych, w czem mieszczą się już koszta dekoracyj i kostjumów. Referent nie widzi innego sposobu prowadzenia teatru bez szkody dla jego wysokiego kulturalnego poziomu, jak tylko w zarządzie miasta i pokrywania deficytu dochodami z opłat wnoszonych od przedstawień kinowych.

Prezydent inż. **Rolle przedstawia** Radzie nowego dyrektora teatru, dra Zygmunta **Nowakowskiego,** który w dłuższem, ze swadą i dowcipem wygłoszonem przemówieniu uzupełnia wywody referenta i kreśli korzystne rezultaty wytężonej pracy zarówno swojej, jak i całego personalu oraz obraz dotychczasowej działalności i przyszłych zamierzeń repertuarowych.

W ożywionej dyskusji, za prowadzeniem teatru w zarządzie miasta przemawiali radcy: **Haecker, Nowak, Oplustil, Pachoński, ks. Kasprzyk,** przeciw radcy: **Klimecki, Adelman i Ehrenpreis,** projektując bądź wydzierżawienie teatru, bądź wynalezienie jakichś nowych form imprezy, któreby nie przynosiły tak wielkiego deficytu.

Sprawozdanie referenta **przyjęła Rada m. do wiadomości.** Sprawa ta wejdzie jeszcze raz na porządek dzienny po przedyskutowaniu jej w komisji skarbowo-budżetowej.

Na tem posiedzenie Rady m. przed g. 10 wieczór zamknięto.

---

w półmroku komnaty, żywa tęsknota wyczarowywała na tle puszystych kobierców i barwnych tkanin posągowy kontur pasierba. Markiza zakrywała oczy, lecz przez palce, jak przez muślin przeźroczysty, wdzierały się słoneczną pożogą blaski źrenic nieobecnego i siekły pobladłą twarz księżnej ognistemi strugami.

„Madonno" — szepłata — „łaski, Madonno".

Pewnego dnia, gdy umilkł ostatni akord harfy, a dłonie Parizjany, rozpięte jeszcze na strunach, nadawały jej pozór rozkrzyżowanego anioła, gdy oczy jej, urzeczone niemym rozkazem, zwróciły się na twarz zasłuchanego pasierba, usłyszała, jak, patrząc na nią nieprzytomnemi oczami, szepnął zdławionym głosem nieśmiertelne Tristanowe słowa:

„Iseult ma mie, Iseult ma drue,
en vous ma mort, en vous ma vie..."

Mikołaj wszedł i czar prysnął. Parizjana zrozumiała nagle całą jaskrawość niebezpieczeństwa. Noc, spędzona bez zmrużenia powiek, przyniosła zbawczy pomysł...

Dzieckiem będąc, odbyła Parizjana z matką pielgrzymkę pobożną do Loretto. Przypomniało się błogie uczucie spokoju, które spłynęło wtedy w młodziutkie serce z mrocznych ścian świątyni. Chrystus miał tam twarz litościwszą, święci, jak grono dobrych staruszków, uśmiechali się pobłażliwie, białemi dłoniami błogosławiła każdą słabość ludzką Madonna.

„Pojadę do Loretto" — postanowiła Parizjana.

(C. d. n.)

Sp. Dr Adam Bal

Wczoraj zmarł w Krakowie dr Adam z Hoczwi Bal, starosta krakowski.

Ś. p. Adam Bal urodził się dnia 15 stycznia 1867 r. w majątku rodziców w Nowosiółkach, jako syn Jana i Felicji z Żurowskich. Szkoły średnie i uniwersytet ukończył w Krakowie. — Po ukończeniu studjów prawniczych ze stopniem doktora praw, wstąpił w roku 1892 do służby rządowej w administracji politycznej dawnej Galicji. Pracował w namiestnictwie i w starostwach: w Jaśle, Krośnie i Lisku. Był kolejno kierownikiem starostwa w Lisku (1909), starostą tamże (1911) i starostą w Łańcucie (1912), gdzie pozostawał aż do do końca wojny światowej.

W odrodzonej Polsce, powołany do służby w P. K. L., pełnił ją początkowo w wydziale administracyjnym, następnie w utworzonym podówczas biurze dla spraw misyj zagranicznych i w prezydjum Polskiej Komisji likwidacyjnej i komisji, względnie generalnej delegaturze rządu. Niezależnie od tego pełnił funkcje inspektora aprowizacyjnego przy gen. delegacie rządu a w czasie nawały bolszewickiej był jego zastępcą w I-szym oddziale sztabu DOK. Kraków.

Z chwilą kreowania urzędu wojewódzkiego w Krakowie, został dr Bal starostą krakowskim, i na tem stanowisku pozostawał aż do śmierci.

Jako starosta krakowski, otrzymał w roku 1923 V st. st. a w grudniu 1925 r. krzyż oficerski orderu „Polonia Restituta". Był też komandorem król. orderu „Gwiazdy Rumunji".

Ogromne śnieżyce w Rosji

Moskwa, 14 styczna (AW). Na wielkiej połaci wschodniej części Rosji europejskiej **burze śnieżne i zaspy śnieżne przybrały dawno nienotowane rozmiary.** Na skutek tego połączenie Moskwy z Syberją jest niemal uniemożliwione, na linji Omskiej **około 60 pociągów ugrzęzło w zaspach.** Niektóre pociągi znalazły się w ciężkiej sytuacji, nie mogąc **ani cofnąć się ani posuwać** naprzód po zasypanej linji.

Biała śmierć i głód w krainie złota

Moskwa, 14 stycznia (AW.) Ze wschodniej Syberji donoszą, iż w Błagowieszczeńsku nad Amurem odkryto **bogate złoża złotonośne,** których wydajność dochodzi do ¼ funta z jednego puda piasku. Wiadomość o tem odkryciu rozeszła się szybko, wywołując formalną **wędrówkę poszukiwaczy złota** w okolice Błagowieszczeńska. W następstwie licznego zjazdu zapanował **w złotodajnych okolicach głód,** spotęgowany niebywałemi **mrozami, dochodzącemi do 65 stopni. Setki osób zamarzły.**

Wielkie nadużycia węglowe przy dostawach dla armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Prokurator wojskowy Kaczmarek wraz ze specjalną komisją rozpatruje **sprawę w wielkim stylu, dotyczącą nadużyć przy dostawach węglowych dla armji.** W sprawę tę wmieszany jest **szereg osób wojskowych,** a początek jej sięga lat 1923/24. — Skutkiem tych nadużyć **państwo poniosło straty, idące w setki tysięcy złotych.**

Ze względu na toczące się śledztwo nie można podać ani nazwisk ani szczegółów tej sensacyjnej sprawy.

KRONIKA

Kraków, 14 stycznia.

Kursy instruktorskie przysposobienia wojskowego

Rozkazem min. spraw wojsk. zostały uruchomione przy pułkach piechoty kursy instruktorskie przysposobienia wojskowego. Celem kursów jest przygotowanie instruktorów dla samodzielnego prowadzenia prac w miejscowościach, gdzie niema garnizonów wojskowych, pod nadzorem oficerów instruktorów. Warunki przyjęcia są następujące: kandydaci muszą posiadać wyszkolenie wojskowe, nabyte w czasie służby wojskowej (podoficerowie i inteligentni szeregowcy rezerwy). Jedynie w braku wyszkolonych rezerwistów, mogą być wyjątkowo przyjęci kandydaci, wyszkoleni w obozach i kursach przysposobienia wojskowgo. Utrzymanie na kursie, który trwa 5 tygodni, jest bezpłatne. Mundurów i uzbrojenia dostarczają pułki piechoty. Przejazdy na kurs i z powrotem odbywają się na koszt własny uczestników.

Bliższych wyjaśnień udzielają oficerowie przysposobień wojskowych przy każdym pułku piechoty. Uczestnikom tych kursów, którzy ukończą je z wynikiem pomyślnym, zalicza min. spraw wojsk. taki kurs, jako odbyte ćwiczenia rezerwy.

W najbliższych dniach rozpocznie się taki kurs przy 20 pp. w Krakowie, a także i przy innych pułkach piechoty, o ile się zgłosi odpowiednia ilość kandydatów. Kursy odbyły się już przy 11 pp., a rozpoczęły się już w Tarnowie i w Rybniku.

Katastrofa samolotu wojskowego

Ze Lwowa donoszą:

W pobliżu Tarnopola spadł z wysokości kilkunastu metrów samolot wojskowy systemu Potez i uległ zdruzgotaniu Samolotem tym odbywał lot służbowy sierżant 6 p. lot. we Lwowie Antoni Gąsek. Podczas upadku doznał on silnych obrażeń i został przewieziony do szpitala w Tarnopolu.

Masowy napad bandytów na miasto

Według doniesień z Guadalajara, 600 bandytów podpaliło miasto Arandas w stanie Jalisco i splądrowało je. Władze uciekły i zaalarmowały sąsiednie garnizony wojskowe, poczem wojska rozpoczęły pościg za bandą.

GEN. DEEDS w ciągu dnia wczorajszego zwiedzał zabytki Krakowa, po południu był w gościnie u posła Thona, wieczorem odjechał z Krakowa, żegnany na dworcu przez delegację żydowską.

ZJAZD ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH ZACHODNIEJ I POŁUDNIOWEJ POLSKI. Jutro rozpoczyna w Krakowie obrady Zjazd zrzeszonych Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski. Konferencje wstępne odbędą się w lokalu krak. Związku przem., poczem otwarte zostanie plenarne posiedzenie w Izbie handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej.

W obradach tych po raz pierwszy weźmie udział Związek zach.-pol. przemysłu cukrowniczego w Poznaniu. Przedmiotem obrad mają być następujące sprawy: 1) Syndykaty, konwencje handlowe, kartele, jako zagadnienia gospodarcze; 2) racjonalizacja wytwórczości w produkcji i handlu; 3) polski eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię, jako problem transportowy; 4) zmiana przepisów dotyczących procentów zwłoki od świadczeń socjalnych; 5) kwestja zmiany taryfy telefonicznej i t. d.

ZWIĄZEK POSZKODOWANYCH PRZEZ WOJNĘ. Otrzymujemy następujący komunikat: Tymczasowy wydział Związku poszkodowanych przez wojnę donosi, że statut Związku został już zatwierdzony przez województwo krakowskie rozporządzeniem z 21 grudnia 1926 r. Z tą chwilą przystępuje tymczasowy zarząd do właściwej akcji na terenie całej Polski. W najbliższym czasie zostaną rozesłane odpowiednie deklaracje tym, którzy dotychczas zgłosili swoje przystąpienie i mogą być, w myśl statutu na członków przyjęci, poczem przystąpi zarząd do zwołania walnego zgromadzenia konstytuującego, które wybierze władze Związku. Ponieważ doszło za pośrednictwem pism do wiadomości zarządu, iż podobne Towarzystwo, widocznie wskutek podjęcia akcji przez nas, mają rzekomo powstać we Lwowie i Warszawie, zarząd zwraca się do osób, które w miastach tych akcję podjęły, aby wobec posiadanego już przez nasz Związek statutu i ze względu na konieczność wspólnej akcji, porozumiały się z zarządem naszego Związku. Zakładanie odrębnych Towarzystw o tychsamych celach, co nasz Związek, działający na całą Polskę, nie będzie dla sprawy korzystne. Biuro zarządu znajduje się w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 11.

KURS URZĄDZANIA WYSTAW SKLEPOWYCH rozpocznie się w sali Muzeum przemysłowego w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 7 wieczór wykładem dyr. Izby handlowej, dra Borena, o znaczeniu okien wystawowych w handlu. We wtorek, 18 bm. o godz. 7 wygłosi art.-mal. Henryk Uziembło, prelekcję na temat „Sztuka ulicy i dekoracja okien wystawowych". Oba wykłady dostępne są dla publiczności także poza uczestnikami kursu (wstęp od osoby 1.50 zł.) i będą ilustrowane przeźroczami. — Przedsiębiorstwa reklamowe., firmy elektrotechniczne, zastępcy aparatów projekcyjnych, wytwórcy przyborów i materjałów wystawowych i t. p., pragnący demonstrować swe artykuły czy urządzenia na kursie, mogą zgłaszać się w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

OPÓŹNIENIE WYPŁATY STYPENDJÓW AKADEMICKICH. Wielkie zaniepokojenie wśród młodzieży akademickiej wywołała wiadomość o niewypłaceniu stypendjów za miesiąc styczeń. Prezydjum Centrali akademickich stowarzyszeń samopomocowych udało się w tej sprawie do rektoratu i kwestury U. J., gdzie otrzymało zapewnienie, że opóźnienie wypłacenia stypendjów zostało spowodowane przesunięciem roku administracyjnego w ministerstwie W. R. i O. P. na 1 kwietnia i że wszystkie stypendja zostaną wypłacone w drugiej połowie stycznia. O terminie wypłaty kwestura U. J. powiadomi stypendystów ogłoszeniem.

OPŁATEK W „SOKOLE". Doroczny obchod uroczystości opłatka w „Sokole" w dniu 5 bm. zgromadził nadzwyczajną liczbę uczestników. — Odświętnie ubrana wielka sala „Sokoła" krakowskiego zaledwie zdołała pomieścić przybyłych członków i zaproszonych gości. Pracę „Sokoła" i jej wartość dla społeczeństwa polskiego przedstawiono w licznych toastach, które przy biesiadnym stole wygłosili kolejno: druh kapelan „Sokoła" ks. Jamicki, wiceprezydent miasta dr Ludwik Schneider, imieniem prezydjum miasta, prezes „Sokoła", dr Rowiński, naczelnik „Sokoła" prof. Mokrzycki i wielu innych przyrzekając, pomoc i współpracę, oraz składając życzenia jak najintenzywniejszego rozwoju tej, tak owocnej dla narodu polskiego pracy z jednoczesnem uznaniem dla dotychczasowej działalności.

Po ukończeniu wspólnej biesiady zaczęła się zabawa przy dźwiękach orkiestry sokolej, przeplatana kolędami.

AUTOBUS TRAMWAJOWY NA PRĄDNIK CZERWONY. Od 17 bm. kursować będzie stale aż do odwołania, autobus tramwajowy od Barbakanu na Prądnik Czerwony, przystanek końcowy w pobliżu kościoła. Odjazd pierwszego wozu z pod Barbakanu 7.1g rano, odjazd ostatniego wozu z pod Barbakanu 7.30 wieczorem. Odjazd pierwszego wozu z Prądnika Czerwonego 7.30 rano, odjazd ostatniego wozu z Prądnika 7.45 wieczorem .Bilet dla dorosłych 40 gr, dla dzieci poniżej lat 10-ciu, 30 gr. Dyrekcja nie udziela żadnych ulg.

INWALIDZI WOJENNI W KRAKOWIE, podnajemcy kolumn reklamowych, zawiadamiają magistrat oraz firmę „Orbis", że uzyskaną od tejże firmy kwotę 70 złotych tytułem zwrotu kosztów za stracony czas przy urządzaniu reklam świetlnych na ich kolumnach, przeznaczają na Dom młodzieży rękodzielniczej im. ks. Kuznowicza w Krakowie.

SAMOBÓJSTWO. Tadeusz Kobowski, lat 21 liczący, tokarz z zawodu, zamieszkały w Borku Fałęckim, w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru, mierząc w serce i poniósł śmierć na miejscu.

WŁAMANIE DO LOKALU RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH. W nocy z 13 na 14 bm. włamano się do lokalu rękodzielników żydowskich przy ul. Podbrzezie 6, gdzie rozbito kasę ogniotrwałą, z której zabrano 100 zł. gotówką.

NIEBEZPIECZNA ZABAWA. Mieczysław Biskup, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej 61, lat 15, zabawiał się spłonką artyleryjską. W czasie zabawy spłonka eksplodowała i skaleczyła Biskupowi lewą rękę, urwawszy mu duży palec, resztę palców zaś silnie raniąc.

NIEUDAŁA WYPRAWA. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Scheindla Leichtera i przygotował sobie dwa toboły z bielizną i garderobą do wyniesienia. Złodziej widocznie został spłoszony, gdyż prócz kilku sztuk bielizny, nie zdołał nic zabrać.

ZAPÓŹNO SIĘ SPOSTRZEGŁ. Dnia 13 bm. koło godz. 1 przedpoł. zawiadomiono telefonicznie ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem", że w lokalu Kasy skarbowej przy ul. Wiślnej skradziono z kieszeni jednemu z interesantów 700 zł. i 20 dolarów. Kiedy wydelegowany wywiadowca przybył na miejsce kradzieży, nie zastał już ani poszkodowanego, ani też nikt mu nie umiał udzielić bliższych wyjaśnień w tej sprawie. Równocześnie Leon Ginter doniósł do policji, że w nocy z 12 na 13 skradziono w mieszkaniu jego teściowi Silbigerowi z kamizelki 500 zł. i 20 dolarów. O kradzież tę Ginter podejrzywa w doniesieniu swą służącą. Okazuje się więc, że Silbiger nie zauważył, że pieniądze zostały mu już uprzednio skradzione i dopiero przy placeniu rachunku spostrzegł brak pieniędzy, wobec czego przypuszczał, że pieniądze skradzione bu zostały w lokalu kasy.

AMATORZY KUR I GOŁĘBI. Policja aresztowała niejakiego Stanisława Poleskiego, lat 19 liczącego, za kradzież kur, oraz Juljana Koczwarę, lat 22, nadto aresztowano Jana Syrdę z Bronowic Małych za kradzież gołębi na szkodę Karola Koradsa z Woli Justowskiej.

„ENERGICZNY" KOŹLAK. Policja aresztowała niejakiego Jana Koźlaka za kradzież kur. — Koźlak w czasie przesłuchiwania go pod „Telegrafem", rzucił się na wywiadowcę i ugodził go flaszką.

REDUTA PRASY. Zainteresowanie mającą się odbyć w dniu 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru tradycyjną Redutą prasy, jedyną reprezentacyjną zabawą Syndykatu dziennikarzy krakowskich, objawia się już obecnie w licznych zgłoszeniach o zaproszenia pomimo oddalonego jeszcze o prawie 3 tygodnie terminu zabawy. Komitet rozpocznie wkrótce rozsyłanie zaproszeń. Jak co roku, tak i obecnie Reduta prasy będzie stanowić clou karnawału, jako najwytworniejsza zabawa skupiająca elitę towarzyską.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK. Popołudniowe niedzielne „Czarne kawy" Syndykatu dziennikarzy krakowskich, urządzane w restauracji „Udziałowej", stały się najmilszą rozrywką publiczności krakowskiej. — Program „Czarnej kawy", która odbędzie się w niedzielę 16 bm., jest znakomity. Wielce obiecująca młoda śpiewaczka, utalentowana uczenica prof. Marek Onyszkiewiczowa, p. Karolina Szafrańcówna, odtworzy szereg aryj operowych i pieśni. Świetny wirtuoz na pile, p. Ławrusewicz, odegra romanse cygańskie. Prócz tego program urozmaicony będzie produkcjami młodej utalentowanej skrzypaczki panny Heleny Heleńskiej, śpiewem p. Wandy Szczepańskiej oraz wybornego młodego tenora, p. Purchli i występem wirtuoza na harmonijce ustnej, p. Władysława Olkusznika, który na poprzednich dwóch „Czarnych kawach" zdobył tak ogromne powodzenie. W części balowej wystąpi świetna para tancerzy z porwtki „Nowości", p. R. Górecka i W. Morawski, którzy odtańczą „Krakowiaka". Początek o godzinie 5-tej popoł.

ZABAWA KARNAWAŁOWA AKEDEMICKIEGO KOŁA TSL. odbędzie się w sobotę 15 bm. w górnej sali „Sokoła", przy ul. Wolskiej. Stroje spacerowe, orkiestra jazz-band. Zaproszenia wydaje się w wypożyczalni Towarzystwa szkoły ludowej (ul. św. Anny 5, I. p.), oraz w biurze Koła I. Dom akademicki Jabłonowskich 10/12 parter l. 26, między 2—3 popoł. i 6—7 wieczorem.

ODDZIAŁ TENNISOWO-ŁYŻWIARSKI zawiadamia, że zabawa w sali Tetmajerowskiej w sobotę nie odbędzie się z powodów od oddziału niezależnych. Natomiast oddział tennisowo-łyżwiarski urządza dnia 16 bm. o godz. 4 popoł. w górnej sali „Sokoła" krakowskiego „czarną kawę" wraz z rozmaitemi niespodziankami.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Jutro w sobotę 15 bm. odbędzie się w lokalu Klubu zabawa towarzyska. Początek o godz. 10 wieczór. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. W niedzielę o godz. 5 popoł. druga „czarna kawa" z tańcami.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem docenta dra W. Taszyckiego: „O t. zw. kalendarzu imion słowiańskich", odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. w sali Seminarjum polonistycznego uniw. Jag. (Gołębia 20, I. p.), o godz. 11 przedpoł. — Odczyt poprzedzi wspomnienie poświęcone ś. p. prof. Andrzejowi Gawrońskiemu.

Sprawy sądowe

UWOLNIENIE POR. STEFANOWICZA.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). Wczoraj w sądzie wojskowym zapadł wyrok w sprawie por. Stefanowicza, oskarżoneg o usiłowane zabójstwo ziemianina Zielińskiego. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Przewodniczący referując motywy wyroku, zaznaczył, że sąd uznał działanie Stefanowicza za wywołane sytuacją bez wyjścia. — W chwili szału oskarżony według motywów sądu wojskowego, działał w stanie zamącenia umysłowego, wykluczającego pełne zrozumienie znaczenia i skutków własnych czynów.

AWANTURNICZY WYSTĘP POSŁA SZAPIELA W SĄDZIE.

W wileńskim wojskowym sądzie okręgowym zapadł we środę wyrok w procesie 20 członków bandy wywrotowej, która pod kierownictwem posła Szapiela i pos. Paszkowskiego w roku 1924 przygotowywała się w porozumieniu z sowietami do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce. — Wyrokiem sądu pos. Paszkowski został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, 6-ciu oskarżonych na 3 lata ciężkiego więzienia, dwóch na dwa lata i jedon na dwa lata twierdzy, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Kiedy przewodniczący odczytał wyrok, obecny na sali poseł Szapiel zaczął krzyczeć: „Precz z rządem faszystowskim! złodzieje, bandyci!" i z pięściami rzucił się w stronę stołu prezydjalnego. Wobec takiego zachowania się demagogicznego warchoła, przewodniczący sądu nakazał aresztowanie wywrotowca. Niezwłocznie zwrócono się telefonicznie do marszałka Sejmu, informując go o zajściu. W godzinach popołudniowych nadszedł nakaz... zwolnienia posła Szapiela, co też o godzinie 6 popoł. zostało uskutecznione.

PROCES O DEFRAUDACJE W WOJSKU.

Przed toruńskim sądem wojskowym rozpocznie się dnia 24 bm. proces przeciwko kpt. J. Swobodzie i por. W. Karwańskiemu, którzy dopuścili się szeregu malwersacyj na szkodę skarbu państwa, sięgających setek tysięcy złotych. Do sprawy powołano 60 świadków. Proces potrwa kilkanaście dni.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś ostatnie z przedstawień ulgowych, które cieszyły się w bieżącym tygodniu niezwykłem powodzeniem, wypełniając co wieczór po brzegi widownię. Dziś dane będzie „Kredowe koło" Klabunda, w stylowej oprawie dekoracyjnej i obsadzie premjerowej, z p. Hańską w roli głównej. Jutro na ogólne żądanie i liczne zgłoszenia z prowincji „Proboszcz wśród bogaczy" po raz 20-ty. Premjera wznowionej sztuki Jewreinowa „To co najważniejsze" są w pełnym toku.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". W sobotę premjera od dłuższego czasu z wielką starannością przygotowanej ostatniej operetki Kalmana: „Księżnej Cyrkówki". Udział bierze cały personal teatru z p. Elną Gistedt na czele. Dwie orkiestry, zwiększone chóry, 6 baletów z wykonaniem 24 osób. Atrakcją będą konie cyrkowe na scenie. — W niedzielę popoł. o godz 3.30 pierwsza popołudniówka „Adieu Mimi" z Elną Gistedt, wieczór o godz. 7.30 „Księżna Cyrkówka". Przedsprzedaż biletów w firmie J. Rudnicki (Rynek A-B).

DUBISKA-ARRAU. Dziś, t. j. w piątek 14 bm. wystąpią w Starym Teatrze: słynna skrzypaczka Irena Dubiska, oraz znakomity pianista Claudio Arrau.

STEFAN ASKENAZE, nasz świetny pianista, wystąpi w Krakowie we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 14 stycznia: „Kredowe koło" (popularne).

Sobota, 15 stycznia: „Proboszcz wśród bogaczy".

Niedziela, 16 stycznia: popol. „Betlcem polskie"; wieczór „Kredowe koło".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Sobota, 15 stycznia: „Księżna Cyrkówka" (premjera).

Niedziela 16 stycznia: popoł. „Adieu Mimi"; wieczór „Księżna Cyrkówka".

Poniedziałek, 17 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Wtorek, 18 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Środa, 19 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Z teatru im. J. Słowackiego

»PASTORAŁKA«,

widowisko jasełkowe w trzech częściach z muzyką i tańcami Leona Schillera.

Tak prędko niestety »Pastoralka« schodzi ze sceny, że nie wielu zdąży ją zobaczyć. A zobaczyć warto, chociażby było się entuzjastą poetycko-pięknej betlejemskiej szopki-baśni Rydla, chociażby było się miłośnikiem swoistej, krakowskiej szopki, tak ślicznie właśnie teraz wystawianej w lalkowym teatrzyku Muzeum Przemysłowego. Podobne jest tutaj, równie swoiste piękno, choć na szerszym rozprowadzone gruncie, przeważnie mazurskim, a przedewszystkiem silnie osadzone na staropolskim zrębie siedmnastowiecznych misterjów, prastarych jasełek i kolęd. Prymityw dawny, stylizacją piękną zrekonstruowany z materjału autentycznego — oto godne pochwały twórcze dzieło Leona Schillera, z »Reduty« przez jej wiernego, szlachetnego entuzjastę p. Jerzego Chodeckiego przeszczepione na naszą scenę.

Zapewne, do wykonania tego dzieła pięknego potrzebaby pierwszorzędnych sił artystycznych, śpiewaczych i muzycznych. Lecz wolę w tym wypadku nie być maksymalistą w wymaganiach — maksymalizm bowiem lepiej już stosować do obcych tworów, a to szczególnie do tych, hałaśliwie reklamowanych — i uwzględniając warunki teatru nie-muzycznego, szczerze przyklasnę naszej scenie, w pierwszym rzędzie p. Chodckiemu, oraz jego muzycznemu współpracownikowi p. Meyerholdowi za użyczenie nam możności przynajmniej stwierdzenia tych cudownych elementów sztuki rodzimej, z której pierwotnych ogniw tak pyszne można nowe dzieła artystyczne stwarzać. Przykładem u nas niech będą prześliczne »Straszne dzieci« K. H. Rostworowskiego, których akt pierwszy szczególnie tak cudownie wytryska ze źródliska prymitywu ludowego.

Że ten zrekonstruowany prymityw w naszem wrażeniu załamuje się w groteskę, budzucą szczery humor, tem większy urok przepysznej stylizacji, która pozwala nam przypomnieć sobie naszych własnych rodzimych »Herodów« oglądanych w podobnej niemal postaci dziś jeszcze na wsi, i szczerze bawić się, a nawet na swój sposób wzruszać się na widok anioła-parobczaka, djabła-chłopa, św. Józefa-ubogiego szlachetki, czy też chłopskiego Heroda z miną Marchołta »grubego a sprośnego«. Doskonale z tym groteskowym elementem prymitywu, najświetniej zrekonstruowanego w scenie z Herodem, jak też nie mniej w pierwszej scenie w raju, wiąże się element naturalnego humoru, zawarty w pasterskiej rzeczywistości i kolędniczej wesołości, która począwszy od dowcipnego wejścia z widowni na proscenjum z gwiazdą aż po podobne zamknięcie barwnej i ruchliwej całości tętnem życia wypełnia to miłe i swoiście urocze widowisko.

Od tego zasadniczego groteskowo-humorystycznego tła szlachetnie odbija część »święta«, Bożej Rodzinie poświęcona, a w której to części postać Panny Marji tchnie naprawdę »melodyjną promiennością«. Zasługa to jej ślicznej odtwórczyni p. Koronkiewiczówny, jak i na resztę obrazu wpływa cała grupa wraz z św. Józefem (p. Wybrański), z przepysznym wołkiem i osiołkiem, choć co prawda w grupie Aniołów za mało wymagającej tutaj klasycznej harmonji, gdy się zważy, że scena ta ma już reprezentować wyższy poziom staropolskiej sztuki, może w żaków szkolnych ujęciu. Humor żywiołu i niefrasobliwej wesołości doskonale wygrali wszyscy pasterscy aktorzy z pp. Kwiecińskim i Karczewskim na czele wraz z ich świetnym przewodnikiem p. Wysockim, humor zaś groteski najczystszą prymitywnością zabłysnął w przepysznym Herodzie p. Komornickiego i w jego świetnych przybocznych żołnierzach, jak też w doskonałej postaci chłopskiego djabła (p. Kustowski), oraz w postaciach Ewy i Adama (pp. Treszczyńska i Brodzikowski), ruchliwą zaś jaskrawością w postaci Baltazara (p. Milski). Osobną, artystycznie bardzo interesującą pozycję stanowiła Śmierć w makabrycznem już nieco ujęciu p. Granowskiej.

Te wszystkie »plusy«, które niewątpliwie górują, każą przymknąć oczy, a także chwilami i uszy, na poszczególne niedociągnięcia, jak np. za nierówne mazurzenie, jak na pewną chwilami przewlekłość itp., a szczerze przyklasnąć scenie za szczęśliwy pomysł odświeżenia jej życia tchnieniem pra-rodzimej sztuki. Tylko może było lepiej zwrócić się odrazu do »popularnej« i młodszej widowni, którą nadto możnaby krótkiem słowem wstępnem znawców i uczonych wprowadzać w ten rodzaj sztuki. Każdy dzisiaj wysiłek sceny wymaga nie tylk odpowiedniej pracy, ale i odpowiedniego zastosowania i przygotowania. (p.)

Z kraju

DORĘCZENIE BREVE PAPIESKIEGO. Z Warszawy donoszą: We środę minister spraw zagranicznych przyjął msg. Chiardo, ablegata apostolskiego dla specjalnej misji wręczenia p. prezydentowi Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego dla kardynała Lauriego. Ksiądz ablegat przybył w towarzystwie kapitana papieskiej gwardji szlacheckiej, p. F. Petrocci'ego i doręczył ministrowi breve papieske, oraz pismo kardynała sekretarza stanu.

ODZNACZENIA FINLANDZKIE. We środę poseł Finladji w Warszawie, minister Prokope, zaprosił do poselstwa szefa sztabu generalnego gen. Piskora i ppłk. szt. gen. Bociańskiego i wręczył im odznaki orderu „Białej Róży Finlandji". Gen. Piskor został mianowany komandorem pierwszej a ppłk. Bociański komandorem drugiej klasy. Po wręczeniu odznak, min. Prokope zaprosił obecnych do apartamentów prywatnych na śniadanie.

UTWORZENIE KWATERMISTRZOSTWA M. S. WOJSK. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wojskowych zamierza połączyć luźne dotychczas oddziały i biura, jak oddział sztabowy M. S. wojsk., komisja gospodarcza, kancelarja główna i administracyjna gmachu, w jedno kwatermistrzostwo M. S. wojsk. Reorganizacja ta ma nastąpić z dniem 1 lutego. Na stanowisko kwatermistrza upatrzony jest mjr. Władysław Ryszanek, dotychczasowy dowódca oddziału sztabowego M. S. wojsk., dowódcą zaś oddziału sztabowego ma zostać kpt. Adam Błotnicki z 81 pp.

ZE ZJAZDU PRAWOSŁAWNYCH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe delegacja Zjazdu przedstawicieli djecezyj prawosławnych w Polsce złożyła wizyty marszałkom Sejmu i Senatu. Delegacja wręczyła memorjał w sprawie położenia i dezyderatów autokefalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U WICEPREMJERA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wicepremjer Bartel przyjął delegację Stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach wiceprezesów pp. Stanisława Warmskiego i Gustawa Zielińskiego, oraz sekretarza generalnego, p. Z. Dudy. Delegacja przedstawiła mu postulaty urzędników w sprawie zamierzonej nowelizacji ustawy emerytalnej.

PENSJA KS. BISKUPA BANDURSKIEGO. — Jak już donosiśmy, ks. biskup Władysław Bandurski otrzymał w styczniu br. tytułem emerytury 26.71 zł. Z kół urzędowych wyjaśniają, iż przypadająca emerytura wynosi w rzeczy samej 605.83 złote. W miesiącu listopadzie ubiegłego roku wypłacono jednak ks. biskupowi Bandurskiemu przez pomyłkę kwotę ponad to 579.12 zł. Otóż Izba skarbowa w Warszawie ściągnęła w dniu 1 stycznia całą tę kwotę z emerytury, przypadającej na ten miesiąc i w ten sposób ksiądz biskup otrzymał w styczniu 26.71 zł.

STAN BEZROBOCIA W KRAJU. — W pierwszym tygodniu nowego roku liczba bezrobotnych wzrosła w państwie o 6 i pół tysiąca osób i wynosi dnia 8 bm. 243 tys. osób. Największe natężenie bezrobocia przypada na siły niewykwalifikowane, główmie w Bydgoszczy, Białymstoku i Górnym Śląsku.

ROZROST POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Z Warszawy donoszą nam: Tow. żeglugi państwowej, które niedawno nabyło 5 okrętów o pojemności po 2.850 ton, prowadzi obecnie pertraktacje, celem nabycia 6-go okrętu o pojemności 1.000 ton. Komitet floty narodowej postanowił wyasygnować ministerstwu przemysłu i handlu 50.000 złotych, jako subwencję na ewentualne zakupno tego okrętu.

ZMONTOWANIE WARSZAWSKIEJ CENTRALI RADJOFONICZNEJ. Prace nad zmontowaniem warszawskiej centrali radjofonicznej zostały zakończone i od 15 bm. audycje warszawskiego broadcastingu będą wysyłane wyłącznie przez nową centralę na fali 1.015.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P.K.O. W sobotę dnia 15 bm. o godz. 1 w południe odbędzie się w gmachu P.K.O. trzecie z rzędu losowanie oszczędnościowych książeczek premjerowych. Premja wynosi 1.000 złotych. Na każde 1.000 ważnych książeczek wylosowuje się 3 książeczki. W obecnem losowaniu losuje się 4.667 książeczek, wobec czego premja przypadnie na 14 książeczek. Czternastu szczęśliwych posiadaczy numerów wylosowanych, wzamian za systematyczne oszczędzanie po 7 złotych miesięcznie, otrzyma 1.000 złotych.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W SZKOŁACH. Pisma warszawskie donoszą, że 13-letni Jan Fabjan, uczeń 3 klasy gimn. dnia 10 bm. wyszedł z domu i więcej nie wrócił, a w dwa dni później nadesłał do rodziców, za pośrednictwem posłańca list, w którym podał, że wyjeżdża do Rosji, gdyż taka rola przypadła mu w udziale w drodze losowania.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE zaczyna się wzmagać. Jak donoszą pisma warszawskie, we wtorek w szpitalach było ogółem 239 chorych na szkarlatynę, z czego 3 zmarło. W tygodniu od 1 do 8 bm. zanotowano w szpitalach 63 nowych chorych, t. j. o 15 więcej niż w poprzednim tygodniu.

SAMOBÓJSTWO KUZYNKI RABINA. Wczoraj po południu w Warszawie, w mieszkaniu prof. uniw. warszawskiego rabina Szerera, popełniła samobójstwo przez powieszenie kuzynka rabina, Rachela Benjakota, lat 66, wdowa. Powodem był rostrój nerwowy.

SPRAWA LANDRATA LUKASCHKA. Z Katowic donoszą: Na dzień 27 bm. naznaczona została rozprawa główna przed Izbą karną w Katowicach przeciw Kurzydynie i tow., aresztowanym w związku ze sprawą szpiegowską dra Lukaschka w Katowicach. Jako główni świadkowie figurują por. Żychoń, kpt. Lis, nadkomisarz Ryczkowski, nadkomisarz Chamrański, komisarz Buliński i inni.

WŁAMANIE PRZEZ PODKOP. We Lwowie ofiarą szajki złodziejskiej padła firma Stand-Kallisch-Waldman przy pl. Gołuchowskiego. Złodzieje dostali się do sklepu przez podkop z piwnicy i rozbili kasę ogniotrwałą, zabierając z niej 200 dolarów i 1000 złotych. Prócz pieniędzy złoczyńcy zabrali 48 skórek selskinowych.

ZASTRZELENIE GŁOŚNEGO BANDYTY. Donoszą z Mińska Mazowieckiego, że wczoraj nad ranem zastrzelony został w czasie walki z policją głośny bandyta Santarek, trafiony czterema kulami. Posterunkowy policji, Szatkowski, zmuszony był do zastrzelenia bandyty, ponieważ usiłował uciec.

WYWROTOWA PROPAGANDA. Z Wilna donoszą: W pow. nowogrodzkim stwierdzono, że tamtejsza „Hromada" otrzymała pomoc pieniężną z Mińska na agitację i cele wywrotowe. W związku z tem władze przeprowadziły likwidację powiatowej organizacji „Hromady", aresztując przeszło 60 osób.

Ze świata

ODZNACZENIE ARTYSTÓW POLSKICH. Dowany został oficerem Legji honorowej, a zamieszwany został oficerem Legji honorowej, a zmieszkały stale w Paryżu artysta-malarz Kamil Kaufman kawalerem Legji honorowej.

ZGON B. POSŁA CZESKIEGO. — W Pradze zmarł b. poseł staroczeski Dürich.

KRYTYCZNY STAN ZDROWIA KRÓLA RUMUŃSKIEGO. Wedle wiadomości z Bukaresztu, u króla rumuńskiego Ferdynanda miano skonstatować chorobę raka w kiszkach. Podobno stan zdrowia króla ma być krytyczny.

OLBRZYMIE OBCIĄŻENIE ANGLIKÓW DŁUGAMI PAŃSTWOWEMI. Sprawozdawca parlamentarny „Daily Tel." wykazuje na podstawie dat ministerstwa skarbu, że ogólny dług państwa obciąża ludność kraju olbrzymią sumą, z której na jednostkę przypada 8 f. st. 2 shyl. 10 pensów.

WYPRAWA „ZEPPELINA" DO ROSJI. — Z Moskwy donoszą: W Moskwie i kilku innych miastach Rosji czynią przygotowania do przyjęcia niemieckiej ekspedycji lotniczej, która udaje się z Berlina do Władywostoku przez Moskwę i Irkuck w lecie 1927 r. na olbrzymim statku powietrznym „Zeppelin 127". Na czele ekspedycji stanąć ma znany konstruktor niemiecki, inżynier Eckier. Pobyt Zeppelina w Rosji wymagać będzie hangarów, oraz portu lotniczego we Władywostoku.

Rozmiary epidemji grypy w Europie

Pierwszy biuletyn higienicznego oddziału sekretarjatu Ligi Narodów w Genewie stwierdza, że grypa epidemicznie szerzy się w następujących krajach europejskich: w Belgji, Danji, w północnej i środkowej Hiszpanji, w środkowej, wschodniej i południowej Francji, Anglji, Irlandji, Holandji Norwegji, Szwecji, Szwajcarji i Czechsłowacji. — O Polsce niema wzmianki, widocznie sprawozdanie z Polski jeszcze nie nadeszło.

SZPITALE BERLIŃSKIE PRZEPEŁNIONE CHORYMI.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.) Pisma stwierdzają wzrost zachorowań na grypę w Berlinie. Dotychczas zanotowano 25 wypadków śmiertelnych. — „Berl. Tagblatt" stwierdza, że szpitale berlińskie są przepełnione. Charakterystyczny jest zamiar opróżnienia 4 budynków szkolnych i urządzenia w nich szpitali dla chorych na grypę. W wielkich przedsiębiorstwach przeciętnie 8 procent zatrudnionych nie stawiło się do pracy z powodu grypy.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 14 stycznia. — W szpitalach miejskich w Berlinie znajduje się obecnie 9.000 chorych na grypę. Wczoraj było 100 nowych wypadków zachorowań. W tutejszych Kasach chorych donoszą dziennie o około 100 zapadnięciach na grypę. — Kasy chorych leczą 35.000 pacjentów. W licznych zakładach przemysłowych pracownicy nie przybyli z powodu zapadnięcia na grypę. Władze miejskie postanowiły wydawać codziennie komunikat o stanie epidemji.

ŚMIERTELNOŚĆ W LONDYNIE.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 14 stycznia. W ostatnim tygodniu było w Lodynie i w Walji 172 śmiertelnych wypadków grypy.

ZAKAZ TAŃCÓW Z POWODU GRYPY.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 14 stycznia. Ze względu na szerzącą się epidemję grypy policja wydała zakaz urządzania tańców.

ŚMIERTELNY PRZEBIEG GRYPY W JAPONJI.

„Associated Press" donosi z Tokio, że zmarło tam w ostatnich dniach 690 osób na grypę, po największej części dzieci.

Wznowienie obrad Sejmu nad budżetem

W marcu obie Izby załatwią budżet

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Na podstawie porozumienia między prezesem komisji budżetowej pos. Rymarem a marszałkiem Sejmu Ratajem, **najbliższe posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na 25 bm. we wtorek.** W poniedziałek 24 bm. **odbędzie się konwent senjorów.**

W ciągu dnia dzisiejszego oddana została do druku część sprawozdań budżetowych, mianowicie **referat generalny posła Byrki,** który obejmuje projekt ustawy skarbowej, zestawienie cyfrowe, wnioski mniejszości i rezolucje. Ukończony jest już też referat **posła Michalskiego** nad budżetem ministerstwa skarbu w dziale dochodów i przedsiębiorstw państwowych. Inne referaty będą oddawane do druku w miarę jak będą składane w kancelarji Sejmu. Na drugą połowę przyszłego tygodnia zapowiedział złożenie referatu budżetu ministerstwa komunikacji poseł **Chądzyński.** Po dniu 25 bm. sprawozdanie budżetowe będzie niezawodnie gotowe i rozdane posłom, tak, że w dniu tym **rozpocznie się dyskusja nad budżetem, przedewszystkiem ogólna.** Dyskusja potrwa do końca lutego, poczem po przyjęciu budżetu w trzeciem czytaniu przekazany zostanie Senatowi. Senat na podstawie prac przygotowawczych w swoich komisjach będzie mógł **natychmiast przystąpić do obrad w pełnej Izbie,** tak, że istnieje pewność, iż w ciągu **marca budżet będzie załatwiony przez obie izby, nawet z ewentualnym powrotem do Sejmu ze zmianami Senatu.** W ten sposób w roku bieżącym unikniemy gospodarki na podstawie prowizorjum.

Sprawa utworzenia uniwersytetu ukraińskiego

Pos. Eołówka nie prowadził rokowań

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Poseł Tadeusz Hołówko ogłasza dziś na łamach »Robotnika« dłuższy artykuł, poświęcony omówieniu **sprawy uniwersytetu ukraińskiego i ukraińskiej akademji rolniczej.**

Na wstępie stwierdza p. Hołówko, iż należy od partji, która **za jedno z głównych zadań postawiła sobie walkę z nacjonalizmem i dążenie do zgodnego współżycia z mniejszościami narodowemi.** P. Hołówko oświadcza, że wyjazd jego do Pragi miał **charakter tylko prywatny i podjęty był w celach wyłącznie informacyjnych.** P. Hołówko zwiedził ukraińską akademję rolniczą w Pradze i doszedł do przekonania, że **założenie czy przeniesienie akademji takiej na Wołyń jest rzeczą konieczną.**

W dalszym ciągu pos. Hołówko **przeczy, jakoby prowadził jakie pertraktacje na temat utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Polsce,** przyczem polemizuje bardzo ostro z prasą Związku Naprawy Rzeczypospolitej, która mu taki zamiar imputowała.

Wreszcie zaznacza pos. Hołówko, iż uznaje zasadniczo, że **tylko jakieś wielkie miasto** (oczywiście Lwów) może być siedzibą uniwersytetu i że o utworzeniu uniwersytetu **powinny decydować ukraińskie stronnictwa polityczne.**

Obrady w sprawach mniejszościowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia (PAT). W toku obrad komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych powzięto uchwałę, doradzającą rządowi **uchylenie w sposób ustawowy wszystkich wydanych przez państwa zaborcze ograniczeń z tytułu przynależności narodowej lub wyznaniowej.** Uchwalono zwołać ankietę w poszczególnych kwestjach, dotyczących mniejszości. Nadto uchwalono doradzić rządowi **wydanie amnestji dla osób,** które popełniły **przestępstwa przed uznaniem granic wschodnich Polski przez Radę** ambasadorów i którzy działali **z pobudek narodowościowych i religijnych.**

Resztę posiedzeń komisja poświęciła sprawom ludności żydowskiej.

Warszawa, 14 stycznia. Jak się dowiadujemy **komisja dla spraw mniejszościowych została włączona bezpośrednio do prezydjum Rady ministrów.**

Projekt ustawy mieszkaniowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Ministerstwom został przesłany do zaopinjowania **porjekt rozporządzenia o walce z lichwą mieszkaniową.** Opinja ma być przesłana w ciągu dwóch tygodni, poczem sprawa ma być oddana do rozważenia Radzie Prawniczej. Projekt rozesłany przewiduje m. in. **obowiązek zgłaszania mieszkań wolnych, rejestrację mieszkań, oraz kary za handel mieszkaniami.**

Postulaty lokatorów

Z Warszawy donoszą:

Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj delegację Związku lokatorów i sublokatorów, która przedstawiła mu szereg postulatów, m. i. domagając się wstrzymania eksmisji lokatorów w miesiącach zimowych, t. j. od 1 października do 1 kwietnia, zmiany ustawy o ochronie lokatorów w kierunku wstrzymania wzrostu komornego dla mieszkań dwu- i trzy-opokojowych i t. p. Wicepremjer odpowiedział, że rząd rozumie tylko jedno wyjście racjonalne z obecnej sytuacji, t. j. rozwój budownictwa. Wicepremjer przyobiecał porozumieć się w odnośnej sprawie z zainteresowanemi ministerstwami.

TELEGRAMY

Posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Dziś o godz. 17 prawdopodobnie pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbędzie się **posiedzenie Rady ministrów** dla załatwienia szeregu spraw bieżących.

Skład osobowy biura cywilnego Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Z min. spraw. zagr. został powołany na zastępcę szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. **Markowski.** Ostateczny skład tej kancelarji jest następujący: szef kancelarji **Dzięciołowski,** jego zastępca **Markowski,** referat polityczno-prasowy **Skwarczyski,** referat gospodarczy dr **Skowroński,** szef biura **Kujawski.**

Memorjał przemysłowców łódzkich dla Loebego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. Przybywającemu do Łodzi na międzynarodowy zjazd związków majstrów tkackich, przewodniczącemu Reichstagu, **Loebemu,** zamierzają łódzkie organizacje kupieckie wręczyć memorjał, udowadniający, że **wojna celna między Polską a Niemcami przynosi więcej szkody ludności niemieckiej, aniżeli polskiej.** Organizacje kupieckie mają nadzieję, że wpływy Loebego przyczynią się do szybszego zakończenia rokowań o polsko-niemiecki traktat handlowy.

Przyjazd posła polskiego do Moskwy

Moskwa, 14 stycznia (PAT). Poseł Patek przybył dnia 12 bm. o godz. 13 popoł. do Moskwy, powitany na dworcu przez charge d'affaires Zielezińskiego, wraz z całym personalem poselstwa, oraz przez przedstawicieli komisarjatu spraw zagranicznych Łoganowskiego i Florińskiego. Bezpośrednio po przyjeździe poseł złożył wizytę zastępcy komisarza spraw zagranicznych Litwinowowi.

Starcie graniczne sowiecko-rumuńskie

Z Bukaresztu donoszą:

Pod Bugaczem nad Dniestrem bandy bolszewickie ostrzeliwały ogniem **karabinów maszynowych i obrzuciły granatami ręcznemi** posterunek rumuński. W tym samym czasie na rzece ukazał się monitor, który reflektorami oświetlał wybrzeża. Po dłuższej strzelaninie oddział bolszewicki, odparty przez posterunek rumuński, oddalił się w kierunku **Odesy.** Jeden żołnierz rumuński został zabity.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE BEZ ZMIANY, WALUTY NIECO SŁABIEJ.

Kraków, 14 stycznia.

Na rynku efektów tenedencja utrzymana, realizacja towaru nieco większa. Kursa: Zieleniewski 13.60—13.70, Toham 0.25—0.26, Bank Przemysłowy 0.14—0.15, Pharma 1.05, Bank Zarobkowy 7.00—7.50, Parowozy 0.51—0.53, Górka 18.00—18.50, Siersza Górnicza 3.20, Chybie 5.00—5.10, Chodorów 12.—114.

Z papierów nienotowanych Jaworzno 15.30—15.40, Cegielski 16.25—16.50, Bank Polski 93—94, Lokomotywy 2.15.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, zaofiarowanie towaru silne przy większych obrotach. Znaczna część wpływa do Banku Polskiego. W Krakowie dolar gotówkowy 8.98.75—8.99.25 czeki bankowe 9.02. Warszawa gotówka 8.98—8.98½. czeki 9.01.25. We Lwowie gotówka 8.98, czeki 9.01—9.02. W Katowicach gotówka 9.00—9.01, czeki 9.01—9.01½. Wszędzie nadmiar towaru przy słabym nastroju, reszta dewiz bez zmiany. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.95, czeki 8.98.

Zurych, 14 stycznia. (PAT.) Paryż 20.61, Londyn 25.17 3/4, Nowy Jork 5.18 7/8, Belgja 72.15, Włochy 2.70. Hiszpanja 83.05, Holandja 207.45, Berlin 123, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.60, Oslo 133, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.65, Białogród 9.12½ Ateny 6.65, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 14 stycznia. Po słabem początkowem usposobieniu, nastąpiła na giełdzie po pewnym czasie zwyżka. W kulisach dała się zauważyć jednak pewna wstrzemięźliwość. Pod koniec chęć do kupna ożywiła się, co nadało giełdzie żywsze usposobienie.

Galicyjskie Montany 2.78, Portland 32, Karpaty 10.30, Galicja 116, Schodnica 12, Nafta 12.10, Alpiny Montany 42.9, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.50, Fanto 12.80, Zieleniewski 10.80.

Ze sportu

Wspaniałe zwycięstwo polskich hockey'istów

Match hockeyowy na lodzie, A. Z. S. Warszawa — Oxford zakończył się zwycięstwem A. Z. S. w stosunku 5:2. Najlepszym był Adamowski, który strzelił cztery bramki. Drużyna polska grała bardzo ambitnie.

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE W KRAKOWIE.

W dniu 23 b m. urządza K. S. Cracovia ogólnopolskie zawody bokserskie. Zawody zapowiadają się na pierwszorzędną atrakcję sportową, ze względu na udział w nich najlepszych bokserów polskich.

Przyjeżdżają zawodnicy z Górnego Śląska i z Łodzi, a więc z najsilniejszych ośrodków polskiego boksu.

Po raz pierwszy też wystąpią na ringu zawodnicy krakowscy, wśród których znajduje się kilka naprawdę pierwszorzędnych talentów.

Zawody odbędą się w sali kina »Bagatela« o godzinie 11 przed południem, a organizatorzy dokładają usilnych starań, by wypadły pod każdym względem bez zarzutu. Bliższe szczegóły będą jeszcze podane.

TENNIS STOŁOWY ZYSKUJE ZWOLENNIKÓW

Tennis stołowy, t. zw. ping-pong przyjmuje się nieomal wszędzie, zarówno dzięki taniości swojej, niespecjalności miejsca (pokój), oraz łatwości nauczenia się zasad gry. Rozwija on bystrość i orjentację. Najczęściej jednak gra się u nas w ping-pong nieprawidłowo nie znając dobrze zasad oraz wymiarów. Ostatnio na międzynarodowym zjeździe »ping-pongowców« w Budapeszcie ustalono normy wymiarów i tak dla stołu wymiar 240×110, a wysokość siatki 15 ctm.

UROCZYSTOŚCI KLUBÓW SPORTOWYCH W ROKU BIEŻĄCYM.

W roku bieżącym trzy czołowe kluby polskie obchodzić będą swe jubileusze, a mianowicie: Mistrz Polski w piłce nożnej Pogoń lwowska w dniach 1, 2 i 3 maja. Wisła krakowska 5 i 6 czerwca oraz Warta poznańska 5 i 6 czerwca.

NAJBOGATSZY NA ŚWIECIE KLUB SPORTOWY.

Amryka posiada ostatnio największy pałac sportowy na świecie. Jest to budynek największego klubu sportowego w St. Zjednoczonych. New-Jork Athletic Klubu. Zbudowano go za cenę 8 miljonów dolarów.

Dom klubowy składa się z 22 pięter, a na wszystkich piętrach są oddziały dla wszelkich gałęzi sportu. W podziemiach pomieszczono garderobę. Najpiękniej urządzono place do tennisa i pływalnie, któremi zachwycają się wszyscy zwiedzający. Od 14 piętra wzwyż począwszy znajduje się 318 pokoi, każdy z wanną i urządzeniami gimnastycznemi. Pokoje te są wyłącznie tylko dla użytku członków. Z wielkim przepychem urządzono palarnie, pokoje dla pań i salony dla przyjęcia gości.

Athletic Club posiada 7.500 członków czynnych. Jest to najbogatszy na świecie klub sportowy.

I. Ogólno-państwowy Zjazd przemysłowców i kupców drzewnych

Dnia 12 b. m. rozpoczął się w ministerstwie przemysłu i handlu I-szy ogólno-państwowy Zjazd przemysłowców i kupców drzewnych, przyczem na posiedzeniu inauguracyjnem obecni byli pp. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz minister rolnictwa Niezabytowski. Zjazd obesłany jest przez przedstawicieli poszczególnych organizacyj i poszczególnych przedsiębiorstw drzewnych bardzo licznie. Delegaci przyjechali ze wszystkich dzielnic państwa. Specjalną delegację przysłał W. M. Gdańsk.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa komitetu organizacyjnego głos zabrał minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski. W dłuższem przemówieniu omawiał on doniosłe znaczenie przemysłu i handlu drzewnego dla organizmu gospodarczego Rzeczypospolitej. Na wstępie stwierdził on, iż Zjazd rozpoczyna się w momencie, kiedy założone zostały podwaliny pod polską flotę handlową, których pierwszym ładunkiem właśnie jest drzewo.

Następnie stwierdził, że o ile w państwach zamożnych o dużych kapitałach i rozwiniętem gospodarstwie bilans handlowy odgrywa mniejszą rolę, to dla państw młodych jak Polska jest on nieomal kamieniem węgielnym jej egzystencji.

Musimy zdobyć kapitały, przedewszystkiem na drodze eksportu, wywożąc racjonalnie i umiejętnie własne produkty. Stale nie można regulować życia gospodarczego i bilansu handlowego przez hamowanie importu. Obecnie popiera się import tych produktów, które stają się podstawą dalszej produkcji w kraju. Import nasz wzrósł w wartości złota o około 100 procent w okresie między początkiem ubiegłego roku a końcem roku. Mimo to zachowaliśmy aktywność bilansu.

Obecnie cały nacisk musi być położony na rozwinięcie właśnie eksportu, gruntując na nim aktywność naszego bilansu handlowego. W eksporcie tym wielką rolę odgrywa drzewo i jego przetwory, które zarówno w r. 1925, jak w r. 1926 stanowiło kilkanaście procent w naszym eksporcie. Jednak i tu szereg zjawisk musi podlec meljoracji. Eksport niekwalifikowany, oparty o ilość surowca jest raczej szkodą dla państwa. Dlatego konieczna jest tu współpraca czynników rządowych i społecznych dla przeprowadzenia rewizji metod. Ujemnie na rozwój handlu drzewem wpływa zarówno niepewność sytuacji w eksporcie drzewnym, jak i wahania cen. Państwo jako właściciel około ⅓ części wszystkich obszarów leśnych musi ułatwiać wewnątrz kraju przeróbkę surowca drzewnego na kwalifikowane wyroby i ułatwić oraz rozwinąć eksport wysokowartościowego przerobionego drzewa. W polityce komunikacyjnej i taryfowej nie może nic hamować rozwoju przemysłu i eksportu drzewnego. Obok tych obowiązków państwa, które są nieraz trudne do wykonania i zrealizowania z punktu widzenia wielkich zadań państwowych ciężkie zobowiązania spadają na barki przedstawicieli sfer gospodarczych. Tutaj minister Kwiatkowski wskazuje na konieczność utworzenia jak najspoitszej organizacji oraz linji wytycznych, dzięki którym przz eksport drzewa zarówno życie gospodarcze jak i państwo odnosiły jaknajwiększe korzyści materjalne. Wkońcu minister zaznaczył, że rząd przywiązuje wielką wagę do zjazdu, powitał wszystkich przybyłych oraz złożył życzenia owocnej pracy.

Następnie szereg przemówień powitalnych zostało wygłoszonych. Na przewodniczącego zjazdu został wybrany p. Dąbrowski.

Zebranie ukonstytuowało 5 sekcyj, ogólną, przemysłową, handlową, transportową i gdańską. Obrady inauguracyjne plenarne zakończył dłuższy referat prezesa p. Dąbrowsikego o wewnętrznej konsolidacji przemysłu drzewnego i handlu drzewem, poczem prace zjazdu przeniesione zostały do poszczególnych sekcyj. Zjazd potrwa trzy dni.

Diarjusz ekonomiczny

— **Miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego** uchwaliło, że posiedzenie w sprawie rocznego bilansu odbędzie się 21 b. m. a Walne Zgromadzenie 10 lutego.

— **Żyto importowane z Rosji niejednokrotnie nie odpowiada wymaganym warunkom,** bywa zanieczyszczone i poniżej umówionej wagi 120 funtów holenderskich.

— **Prace nad wprowadzeniem monopolu tytoniowego w Gdańsku** mają być zakończone do 31 marca b. r. Do tego czasu wyrażono zgodę na przedłużenie przeznaczonych Gdańskowi kontyngentów na przywóz tytoniu.

— **Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych** porozumienia prowizorycznego w sprawach handlowych między Polską a Bułgarją nastąpiła wczoraj w Warszawie.

— **Niemiecko-turecki traktat handlowy i osiedleńczy** został onegdaj podpisany. Opiera się on na klauzuli największego uprzywilejowania.

— **Kwota 10 miljonów złotych została wstawiona do budżetu na rok 1927/28** na budowę drugiej w Polsce fabryki związków azotowych, wzorowanej na podobnej fabryce w Chorzowie.

— **Zaliczki na podatek obrotowy za IV kwartał ub. r.** mogą być płacone w dwóch ratach do dnia 20 b. m. włącznie i do dnia 20 lutego b. r. włącznie. 14-dniowy termin ulgowy nie ma do nich zastosowania.

— **Doroczna lustracja przedsiębiorstw** będzie rozpoczęta w myśl rozporządzenia min. skarbu dnia 25 b. m. Także świadectwa przemysłowe można ostatecznie nabywać do dnia 20 b. m., zaś kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie liczone będą od dnia 15 b. m.

— **Rząd sowiecki ma zamiar zabronić w r. b. dowozu węgla zagranicznego** w związku z wystarczającą produkcją kopalni rosyjskiej.

— **Skreślone przez min. skarbu zaległości podatkowe** dotyczą tylko tych wypadków, gdy zaległość wynosi mniej niż 1 zł, i wynikła z przerachowania marek na złote.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI W GRUDNIU UBIEGŁEGO ROKU. Zwiększające się ku końcowi roku wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych dały w grudniu spodziewane wyniki. Ogólne wpływy wynosiły 190,553.000 złotych, z czego podatki bezpośrednie przyniosły 68.7 miljonów złotych, w tem podatek gruntowy 8.1 mil. złotych, podatek od nieruchomości 4.5 mil. złotych, odsetki i kary 3.2 mil. złotych, resztę inne, mniej wydatne podatki. Podatki pośrednie przyniosły 13.4 mil. złotych, cła 21.1 mil. złotych, opłaty 12.8 mil. złotych, nadzwyczajny dodatek od danin 8.3 mil. złotych. Z monopolów państwowych wpłynął dochód w wysokości 67.2 mil. złotych, z tego monopol tytoniowy 28.5 mil. złotych, monopol spirytusowy 30.7 mil. zołtych, reszta monopol solny, zapałczany, loterja państwowa. Wszystkie dochody administracji skarbowej, jak wynika z zestawienia za cały ubiegły rok, przekroczy kwoty preliminowane, z wyjątkiem ceł, które przyniosły 94.7 mil. złotych kwoty preliminowanej. Jak znaczne były przekroczenia, świadczy n. p. podatek gruntowy, który przyniósł 152.5% kwoty preliminowanej, podatek dochodowy 148.8%.

KOLOSALNA ZWYŻKA KURSÓW POLSKICH POŻYCZEK W NOWYM JORKU. W pierwszym tygodniu stycznia b. r. kursy pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku zwyżkowały w dalszym ciągu. 8%-owa pożyczka Dillonowska osiągnęła kurs 95½, to jest wyższy od kursu emisyjnego z kwietnia 1925 roku, wynoszącego 95 za 100. Również tendencją wybitnie zwyżkową odznaczyła się 6% pożyczka dolarowa z 1920 roku, która osiągnęła kurs 80 i pięć ósmych. Obroty w pierwszym tygodniu stycznia wynosiły sumę 1,032.000. Obroty 6% pożyczki dolarowej 170 tysięcy.

WPŁYWWY OBCEJ WALUTY DO POLSKI W R. UB. W okresie od 1 stycznia do 30 listopada 1926 r. przekazano z zagranicy do Polski przez banki dewizowe, drogą przekazów pocztowych i w listach wartościowych (przypuszczalna zawartość) następujące ilości walut obcych: około 16,035.000 dolarów, około 54 mil. franków francuskich, około 38 funtów szt. i 2,516.520 złotych. Po przeliczeniu na złote ogólna suma przekazów zagranicznych wynosi około 165 miljonów złotych.

KONFERENCJA W SPRAWIE EKSPORTU ŻELAZA odbyła się dnia 11 b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu. W szczególności omawiano sprawę eksportu żelaza do Rumunji w związku ze znacznem podwyższeniem stawek celnych przez Rumunję. Dnia 14 b. m. odbędzie się dalszy ciąg tej konferencji, już z udziałem przedstawicieli polskich hut żelaznych, na której omówione będą środki, zmierzające do usunięcia trudności w eksporcie naszego żelaza do Rumunji.

Ogólne posiedzenie przedstawicieli hut żelaznych w Warszawie, wyznaczone na dzień 13 b. m. również będzie omawiało sprawę eksportu żelaza do Rumunji. Na posiedzeniu tem będą także rozważane sprawy organizacyjne Związku Hut.

Tendencja na żelazo polskie zagranicą nie jest nagół zbyt mocna, aczkolwiek w bieżącym miesiącu utrzymuje się na poziomie grudnia ub. r., czyli przypuszczalnie wyniesie od 800 do 900 wagonów. Zaczyna jednak dawać się nam we znaki konkurencja kartelu międzynarodowego, zwłaszcza na rynkach bałkańskich.

OBCIĄŻENIE ZAGRANICZNE PAŃSTWA POLSKIEGO. Długi Polski wynoszą obecnie 390 miljonów dolarów, czyli około 3.5 miljarda złotych.

W sumie tej mieszczą się długi zagraniczne, które sięgają 351 miljonów dolarów oraz długi wewnętrzne, sięgające po przeliczeniu zaledwie 29 miljonów dolarów. ?

Na jednego obywatela obciążenie długami państwowemi wynosi 13 dolarów, t. j. około 120 złotych.

Wedle obliczeń amerykańskiego konsorcjum finansowego »Redmond and Co«, obciążenie ludności długami państwowemi w stosunku do majątku narodowego wynosi we Francji i Anglji 34 proc. w Norwegji 25.6 proc., w Belgji 20.6 proc., we Włoszech 20.1 proc., w Niemczech 17 proc., w Czechosłowacji 10.5 proc., podczas gdy w Polsce zaledwie 2.9 proc.

Każdy znas dźwiga przeto na sobie dług państwowy niepomiernie niższy od długu, przypadającego na jednego obywatela innych państw Europy zachodniej.

Wysokość preliminowanych rat amortyzacyjnych i procentowych na rok 1927-28 wynosi zaledwie 196 miljonów złotych.

Opinja sfer finansowych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, opierając się na szczegółowych danych, dotyczących narodowego majątku Polski i zdolności płatniczej ludności, stawia nas obecnie na czele państw, które zasługują wobec zrównoważenia budżetu i stabilizacji złotego na uzyskanie poważniejszych kredytów zagranicznych.

ZMNIEJSZENIE EKSPORTU TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z ŁODZI W GRUDNIU R. B. Dane liczbowe, dotyczące eksportu towarów łódzkich w grudniu r. ub. wskazują dalsze zmniejszenie się wywozu. Ogółem wywieziono w tym miesiącu towarów bawełnianych białych 17.571 kg na sumę 176.791 zł, towarów kolorowych 302.530 kg na sumę 2,765.195 zł, towarów półwełnianych — 18.225 kg na sumę 202.500 zł, wełnianych 12.602 kg na sumę 284 tys. 844 zł Ogółem więc wywieziono w grudniu r. ub. gotowych tkanin 350928 kg na sumę 3,429.330 zł. W kwocie tej zajmuje pierwsze miejsce eksport włókienniczy do Rumunji (około 2 miljonów) Rynek ten został poważnie zagrożony przez akcję rządu rumuńskiego zmierzającą do wyeliminowania przez utworzenie wysokich barjer celnych importu włókienniczego z Polski. Drugie miejsce zajął Gdańsk (360 tys.), dalej Chiny (327 tys.), Ameryka (275 tysięcy), Litwa (202 tys.), kraje bliskiego wschodu (201 tys.). Silny spadek ujawnia się w wywozie do Austrji, Węgier i Jugosławji. Narazie sezon eksportowy należy uważać za skończony i poprawa w tej dziedzinie może się zacząć dopiero w kwietniu-maju r. ub. Do tego czasu liczby eksportu wykazywać będą stały spadek.

REORGANIZACJA POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH. Wobec fałszywych pogłosek, które ukazały się w prasie, donoszą, że reorganizacja Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych nie ogranicza jej samodzielności gospodarczej; instytucja pozostaje nadal oddzielną samowystarczalną jednostkę. Również nie było, ani niema projektu zamiany instytucji na urząd państwowy. — Wbrew wtreści komunikatu biura zjazdów Samorządu ziemskiego, ministerstwo skarbu zamierza instytucję ustawowo silniej związać z samorządami wojewódzkiemi przez umożliwienie sejmikom wojewódzkim wypowiadania się co do działalności instytucji w poszczególnych województwach. Przewiduje się również unormowanie drogą wewnętrznych zarządzeń kontaktu inspektorów powiatowych z powiatowemi władzami samorządowemi. — Część nadwyżki bilansowej rozdzielać się będzie między wojewódzkie związki samorządowe dla umożliwienia tym związkom udzielania pożyczek ulgowych na ogniotrwałe pokrycie budowli, oraz zakładania wytwórni i składów ogniotrwałych materjałów.

Zmiany stanowią zatem znaczną i poważną poprawę obecnego stanu na korzyść samorządów, a wszelkie inne informacje nie odpowiadają prawdzie.

OŻYWIENIE W HANDLU KONFEKCJĄ DAMSKĄ I MĘSKĄ. Na rynku tym panuje ruch ożywiony wskutek rozpoczętego już sezonu karnawałowego. Fabryki produkują w dziale męskim głównie koszule balowe, kołnierze i mankiety, przygotowują się jednak zarazem już do sezonu letniego. Fabrykanci sprowadzają minimalne tylko ilości surowca z zagranicy, a zaopatrują się głównie w surowiec krajowy. Ostatnio powstała w Łodzi fabryka zefiru, która wyrabia tak wysokie gatunki, że nie ustępują one prawie towarom angielskim. — Dzięki dobroci i taniości naszej konfekcji męskiej, wypieramy powoli z kraju konfekcję zagraniczną, to jest wiedeńską, czeską, włoską, niemiecką i francuską. W wielkiej mierze przyczynia się do wzmożenia produkcji krajowej wysokie cło, nałożone na konfekcję zagraniczną. Ruch w dziale konfekcji damskiej jest w dalszym ciągu znaczny. Hurtownicy i detaliści uzupełniają swoje składy wyczerpane w sezonie przedświątecznym. Zbyt towarów jest już na dłuższy okres czasu zapewniony, ponieważ konfekcja damska idzie zarówno dobrze w zonie karnawałowym, jako też na wiosnę i w lecie. Warunki sprzedaży w dziale konfekcji są następujące: dla stałych i solidnych odbiorców obowiązuje wyłącznie kredyt wekslowy z terminem 3—4 miesięcy, wszyscy inni muszą płacić od 20—40% gotówką, resztę zaś wekslami od 2—3 miesięcy.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-LITEWSKIE, które nie mogły się dotychczas rozpocząć z powodu nieobecności posła litewskiego w Berlinie, mają być obecnie podjęte. Należy przypuszczać, że o ile poseł litewski uczyni propozycję w kierunku podjęcia rokowań, sprawa ta zostanie rozpatrzona, w celu dojścia do wniosku, czy obecny stan stosunków litewsko-niemieckich pozwala na podjęcie rokowań.

Nauka religji katolickiej w szkołach średnich

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" jaki się ukazał w dniu 8 b. m., ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P., dotyczące **nauki religji katolickiej** w szkołach. Zgodnie z artykułem 120 ustawy konstytucyjnej i art. 13 konkordatu, nauka religji katolickiej, w myśl tego rozporządzenia, jest obowiązkową dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem wyższych), państwowych, publicznych i samorządowych, albo posiadających prawa szkół państwowych, lub publicznych. Obowiązek władz szkolnych dostarczenia nauczycieli religji istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi conajmniej 12. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, dzieci te będą łączone z dziećmi szkół sąsiadujących. Gdyby i to nie było możliwe, inspektor szkoły lub dyrektor szkoły zwróci się do miejscowego duszpasterza, lub za porozumieniem się z ordynarjuszem, do osoby świeckiej, o podjęcie się nauczania religji bez wynagrodzenia. Ilość godzin i plan nauki religji katolickiej ustala minister W. R. i O. P. w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi.

Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki te są normowane przez władze duchowne w porozumieniu z ministrem i wprowadzane w czyn przez władze szkolne. Obowiązujące praktyki religijne są następujące: a) w niedziele i święta oraz na początku i wkońcu roku szkolnego wspólne nabożeństwa z egzortą, b) co rok wspólne trzydniowe rekolekcje, c) trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i wkońcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunja święta dla młodzieży, d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzona przez władze szkolne.

Pozostałe paragrafy rozporządzenia normują kwestje prawa wizytacji nadzoru biskupa djecezjalnego wizytatorów, inspektorów szkolnych, wreszcie obowiązki i prawa księży prefektów.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 13 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·14
Bank Spółek Zarobkowych	7·50
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25—0·26
Pharma	1·05—1·10
Zieleniewski	13·85—13·95
Trzebinia	0·33
Parowozy	0·51—0·54
Górka	18·30
Sierszą Górnicza	3·20—3·25
Niemojowski	0·42
Chodorów	114·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Belgja	125·48—125·30—125·60—125·00
Holandja	360·80—361·70—359·90
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	35·85—35·94—35·76
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	173·80—174·23—173·37
Włochy	39·25—39·35—39·15

AKCJE:

Bank Dyskontowy	10·00
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Polski	94·25—94·25—93·50
Bank Przemysłowy Lwowski	0·13
Bank Zachodni	1·70
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·00—6·85—6·90
Bijewski	0·23
Puls	4·25
Elektrownia Dąbrowa	25·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·14
Siła i światło	38·00
Chodorów	111·00
Częstocice	1·30—1·45—1·42
Michałów	0·28
Cukier	3·50—3·20—3·25
Łazy	0·22—0·18
Zgierz	1·65—1·70—1·65
Węgiel	75·80
Nafta Polska	0·25
Nobel	2·45—2·40
Cegielski	16·50—17·25
Fitzner i Gamper	2·75
Lilpop	17·40—17·85—17·75
Modrzejów	4·95—4·60
Norblin	96·00
Ostrowieckie	16·30—14·00
Parowozy	0·61—0·53—0·58
Pocisk	1·52—1·55
Rudzki	1·32—1·30—1·35
Ursus	1·55—1·50—1·95
Zieleniewski	13·00
Starachowice	2·30—2·35—2·32
Żyrardów	12·75—12·00—12·30
Zawiercie	16·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.